

Sygn. akt. I ACa 184/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Kazimierz Rusin</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Dariusz Mazurek (spraw.)</i> <i>SA Grażyna Demko</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert</i>

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa ***K. O. i S. P.***

przeciwko ***Towarzystwu (...) S.A. w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 1015/11

u c h y l a zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka G. P. reprezentowana przez kuratora ustanowionego dla osoby częściowo ubezwłasnowolnionej, domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 150 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Powódka argumentowała, że w dniu 8 października 2008r. na skutek wybuchu gazu doszło do całkowitego zniszczenia budynku mieszkalnego powódki, objętego umową ubezpieczenia majątkowego zawartego z pozwanym. Pozwane Towarzystwo (...) odmówiło jednak wypłaty świadczenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie orzekając o żądaniu powódki wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013r. powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnął sprawę w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Na podstawie umowy zawartej przez strony w dniu 20 czerwca 2008r. pozwany objął ochroną ubezpieczeniową od zdarzeń losowych szkody powstałe w budynku mieszkalnym stanowiącym własność powódki położonym w P.. Zgodnie z treścią umowy z ubezpieczenia wyłączone zostały szkody powstałe na skutek nieprzestrzegania obowiązujących przepisów, w szczególności prawa budowlanego i przeciwpożarowych.

W dniu 8 października na skutek wybuchu butli z gazem znajdującej się w domu powódki budynek uległ całkowitemu zniszczeniu. Przyczyną wybuchu było ulatnianie się gazu z instalacji obsługującej kuchenkę, spowodowane nieostrożnym posługiwaniem się tymi urządzeniami przez poszkodowaną. Według ustaleń Sądu w chwili zdarzenia w domu powódki znajdowały się trzy butle gazowe, z tym dwie z nich znajdowały się w podpiwniczeniu budynku. Sąd ustalił, że przyczyną wybuchu był gaz ulatniający się z butli połączonej z kuchenką gazową, a do wybuchu doszło w czasie użytkowania kuchenki. Ustalił, że ponieważ urządzenia gazowe, zasilane gazem o gęstości większej od powietrza znajdowały się w pomieszczeniu położonym się poniżej poziomu gruntu, naruszało to obowiązujące przepisy i przy nieostrożnym posługiwaniem się przez poszkodowaną urządzeniem było bezpośrednią przyczyną wybuchu. Według ustaleń Sądu wybuchu gazu nie można było łączyć z działaniem innych osób. Po wybuchu powódka poniosła koszty odgruzowania nieruchomości w kwocie 7 700, 80 zł.

Pozwane Towarzystwo (...) po dokonaniu zgłoszenia szkody odmówił wypłaty świadczenia. W sprawie zdarzenia z dnia 8 października 2008r. prowadzone było postępowanie przez Prokuraturę Rejonową w Rzeszowie.

Sąd ustalił, że powódka potrafiła obsługiwać butle gazowe, które posiadała w domu a instalacji butli dokonywał fachowiec. Powódka miała zaburzony zmysł powonienia. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sad Okręgowy wskazał, że ustalenia dotyczące przyczyn zdarzenia oparł w całości na opinii biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Sąd ocenił jako niewiarygodne dowody z których treści wynikać miało, że za wybuch gazu odpowiadają nieznani sprawcy.

Dokonując rozważań nad zasadnością żądań powódki w oparciu o przepis art. 827 § 1 k.c. oraz ogólne warunki ubezpieczenia na których opierała się umowa stron, Sad Okręgowy wskazał, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez poszkodowaną umyślnie albo która jest skutkiem rażącego niedbalstwa, nieprzestrzeganiem obowiązujących przepisów prawa budowlanego i przeciwpożarowych. Przyjmując na podstawie dokonanych ustaleń, że przyczyną wybuchu gazu było nieostrożne posługiwanie się urządzeniami instalacji gazowej przez poszkodowaną i nieprzestrzegania przez nią przepisów techniczno budowlanych i przeciwpożarowych poprzez naruszenie art. 157 ust. 8 rozp. Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002r. (Dz.U. 2002 nr 75 poz. 690) oraz § 7 ust. 4 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 kwietnia 2006r. (Dz.U. 2006, nr 80 poz. 563) Sąd Okręgowy rozważył, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa. Sad ocenił, że bez znaczenia dla powstania szkody było nie przeprowadzenie oględzin budynku przez pozwanego przed podpisaniem umowy ubezpieczenia. Ocenił również, że brak jest w okolicznościach sprawy podstaw do przyznania odszkodowania ze względu na zasady słuszności, ponieważ pozwany nie powinien ponosić konsekwencji działań zawinionych przez powódkę.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powódka wnosząc apelację od wyroku Sądu Okręgowego i zaskarżając go w całości zarzuciła temu wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego art. 827 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nie uwzględnieniu faktu, że powódka spowodowała szkodę znajdując się w stanie niepoczytalności i nie można było przypisać jej rażącego niedbalstwa, które jest postacią winy;
- naruszenie prawa materialnego art. 65 § 1 k.c. w związku z § 10 ust. 2 „Ogólnych warunków ubezpieczenia W. Dom” związku z art. 815 k.c. poprzez nie uwzględnienie faktu, że odstąpienie przez pozwanego od oględzin budynku przed podpisaniem umowy nastąpiło wyłącznie na ryzyko pozwanego, a kwestia szczegółów związanych z instalacją gazową pozostawała poza zainteresowaniem pozwanego;

- naruszenie § 177 pkt 1 rozp. Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2002 nr 75 poz. 690) poprzez błędne przyjęcie, że poódka użytkowała więcej niż dwie butle, co stanowiło naruszenie przepisów, w sytuacji gdy w rozporządzeniu jest mowa o butlach zainstalowanych a nie użytkowanych;

Ponadto apelująca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy art. 227 i 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie odniesienie się do dowodu z opinii psychiatryczno-psychologicznej znajdującej się w aktach Prokuratury 3 Ds.263/08/SP, która wykluczała możliwość przypisania winy powódce za spowodowanie szkody.

Wskazując na powyższe Apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, że pominięta została kluczowa w sprawie okoliczność jaką była niepoczytalność powódki w chwili zdarzenia. Okoliczność ta jak argumentowała apelująca była podstawą do umorzenia postępowania karnego prowadzonego przeciwko powódce, co w jej ocenie wyłączało możliwość przypisania powódce rażącego niedbalstwa za spowodowanie szkody. Dodatkowo apelująca podnosiła, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę faktu, że powódka miała zaburzony zmysł powonienia.

Powódka zarzucała, że biegły a w ślad za nim Sąd I instancji błędnie ocenili, że powódka naruszyła obowiązujące przepisy „użytkując” w budynku trzy butle gazowe podczas gdy w § 177 rozporządzenia Ministra Infrastruktury jest mowa o instalowaniu więcej niż dwóch butli, co nie jest tożsame z pojęciem użytkowania. Apelująca zarzuciła, że Sąd I instancji nie odniósł się w żaden sposób do treści opinii biegłych opracowanej na zlecenie Prokuratury, wskazującej na niepoczytalność powódki w dacie zdarzenia.

Już po wniesieniu apelacji powódka G. P. zmarła w dniu 28 kwietnia 2013r. w postępowaniu apelacyjnym zgłosili się w jej miejsce spadkobiercy ustawowi syn S. P. i córka K. O., którzy podtrzymali stanowisko wyrażone w apelacji powódki.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. odnosząc się do żądań zawartych w apelacji strony powodowej domagało się oddalenia apelacji i zasądzenia od strony przeciwnej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację strony powodowej zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, chociaż w innym zakresie niż to wynika z treści żądania zawartego w apelacji. Obecnie o przedmiotowym zakresie kognicji sądu drugiej instancji decydują granice apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Poprzez granice apelacji należy rozumieć granice wniosków i zarzutów apelacji. Związanie granicami wniosków apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie może objąć swoją kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest natomiast związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia. Oznacza to, że mimo wniosku skarżącego o zmianę wyroku sąd drugiej instancji może go uchylić (i na odwrót). Wynika to z tego, że sąd ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie i nie wiąże go w tym zakresie ocena prawna zawarta we wniosku apelacyjnym.

Konieczność uwzględnienia apelacji poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku nie wyniknęła z nie rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Jak słusznie zarzuca apelujący orzekając o żądaniu powódki umknęła ocenie Sądu I instancji istotna dla sprawy okoliczność, czy ze względu na stan psychiczny poszkodowanej w jakim znajdowała się ona w chwili zdarzenia możliwe jest przypisanie jej w jakiegokolwiek postaci winy za spowodowanie zdarzenia w następstwie którego wystąpiła szkoda. Oceniając, że szkoda była następstwem rażąco niedbałego postępowania poszkodowanej Sąd Okręgowy zupełnie pominął wynikającą z przeprowadzonego śledztwa, w którym poszkodowana stanęła ona pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. okoliczność, że postępowanie karne prowadzone przeciwko G. P. umorzono na podstawie art. 322 k.p.k. w związku z 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oceniając, że ze względu na

zakłócenie czynności psychicznych G. P. nie miała możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Pomimo, że apelujący w sposób wyraźny nie sformułował takiego zarzutu to w ramach podniesionego w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego i naruszenia przepisów postępowania Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie dokonanie przez Sąd I instancji oceny stanu faktycznego pod kątem możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 425 k.c. stanowi podstawę oceny przez Sąd odwoławczy, że nie rozpoznana została w tym zakresie przez Sąd Okręgowy istota sprawy, co w konsekwencji stanowiło wystarczającą podstawę do uwzględnienia apelacji i uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy mając świadomość braku związania wynikami postępowania karnego prowadził postępowanie dowodowe ukierunkowane na poczynienie samodzielnych ustaleń co do przyczyn wybuchu gazu jaki nastąpił w domu powódki oraz związku tego zdarzenia z postępowaniem powódki. Jak to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku swoje ustalenia co do przyczyn wybuchu oparł o wnioski opinii A. B., uznając ją za w pełni wiarygodną. Dokonując takiej oceny Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że ocena dowodu z opinii biegłego podlega nieco innym kryteriom jak inne dowody. Pomimo, że podstawę oceny stanowi również art. 233 § 1 k.p.c. to dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu na podstawie takich kryteriów jak zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Treść wniosków końcowych opracowanej opinii w konfrontacji z zarzutami strony powodowej i próbą odniesienia się przez biegłego do tych zarzutów, zwłaszcza w czasie wysłuchania biegłego na rozprawie w dniu 17 stycznia 2013 (k. 214) budzi wątpliwość zwłaszcza w zakresie braku stanowczości, podstaw faktycznych jak i merytorycznych. Analizując przyczyny wybuchu gazu biegły formułuje wnioski o prawdopodobieństwie pewnych zdarzeń. Wniosek, że przyczyną wybuchu było nieostrożne posługiwanie się przez poszkodowaną urządzeniami gazowymi biegły oparł jedynie o wyniki oględzin miejsca zdarzenia, oględzin wydobytych butli, relacje świadków. Jak zaznaczył sam biegły nie miał możliwości dokonania oględzin urządzenia które w jego ocenie było przyczyną wybuchu (kuchenki gazowej) bowiem pozostało ono poza zakresem zainteresowania prowadzonego śledztwa. Sposób rozumowania biegłego wskazuje, że opracowana przez niego opinia opiera się o teoretyczne założenia. Nie można bowiem wykluczyć innych przyczyn ulatniania się gazu jak n.p. awaria kuchni gazowej a nie tak jak to przyjął biegły nie zamknięcie przez poszkodowaną w dniu poprzednim zaworu gazowego na kuchence przez poszkodowaną. Dopiero po wykluczeniu niesprawności urządzeń gazowych w ocenie Sądu Apelacyjnego można było dokonywać rozważań nad wersją zdarzenia zakładającą, że przyczyną ulatniania się gazu była nieostrożność poszkodowanej. Ustalenia przyczyn wybuchu ma podstawowe znaczenie dla możliwości oceny jaką rolę w tym zdarzeniu odegrał czynnik ludzki i sama poszkodowana oraz oceny, czy w związku ze stanem zdrowia można poszkodowanej przypisać działanie skutkujące zawinieniem przez nią przyczyn wybuchu. Na obecnym etapie postępowania na pewno nie jest możliwe dokładne ustalenie przyczyn wybuchu gazu w dniu 8 października 2008r. Pomimo to przedmiotem oceny i ustaleń Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinno być rozważenie czy istniała możliwość takiej niesprawności użytkowanej kuchni, która nie była wykrywalna dla poszkodowanej, tym bardziej, że jak to wynika z ustaleń Sądu I instancji była ona osoba z zaburzeniami zmysłu powonienia. Przy ponownym ocenianiu tej kwestii Sąd Okręgowy będzie miał również na uwadze, że przedmiotem opinii biegłego powinny być okoliczności pozostające w związku przyczynowym ze szkodą. Bowiem wskazane w umowie ubezpieczenia sytuacje w których wyłączono odpowiedzialność ubezpieczyciela jak n.p. nieprzestrzegania przepisów mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy o ile fakty te pozostają w związku ze szkodą. Tymczasem posiadanie trzech butli gazowych w budynku mieszkalnym pomimo, że w przypadku ich zainstalowania stanowiło by to naruszenie obowiązujących przepisów, może pozostawać bez znaczenia dla szkody wyrządzonej w następstwie wybuchu gazu, skoro tak jak w niniejszej sprawie nie ustalono aby przyczyną wybuchu był gaz wydobywający się z butli znajdującymi się poza pomieszczeniami kuchennymi. Okoliczność ta miała by znaczenie gdyby na skutek wybuchu jednej z butli doszło do wybuchu pozostałych, co niewątpliwie z uwagi na ilość butli stanowiło by zagrożenie dla otoczenia budynku i oceny następstw wybuchu dla innych osób. Jednak w okolicznościach niniejszej sprawy sytuacja taka nie zachodzi. W przypadku wykluczenia

możliwości spowodowania wybuchu z przyczyn nie zawinionych przez powódkę Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy rozważył czy powódka znajdowała się w dniu zdarzenia w stanie w którym można jej było przypisać winę pod postacią rażącego niedbalstwa. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że stan zdrowia powódki był przedmiotem oceny nie tylko biegłych w postępowaniu karnym, ale jak to wynika z akt śledztwa (k. 87 – 88) z powodu zaburzeń krążenia mózgowego na tle miażdżycy tętnic mózgowych powódka już w 1996r. uznana została przez Obwodową Komisję Lekarską do Spraw Inwalidztwa za osobę trwale niezdolną do pracy. Brak jakichkolwiek ustaleń co do stanu zdrowia poszkodowanej w dniu zdarzenia i brak rozważenia zastosowania art. 425 k.c. pozbawia Sąd odwoławczy możliwości dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. ocenił w omawianym zakresie zasadność zarzutów podniesionych w apelacji i orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.